

Tak to wygląda

WWO

Takie czasy Bo to Polska nie elegancja Francja

Tak to wygląda: Budzę się co rano z japą wygrzaną, z pustą kiermaną, czasu jak zwykle za mało. Do dwunastej się zapierdalało, trzeba wstać, a oczy spuchnięte. Kolejna ustawka za następnym z akretem. Brak chwili, żeby podelektować się skretem. Puszczam p o sieci sygnał. Mijam żula, który trąbi poranny hejnał. Chuj, p odsumowanie - to nagranie, a czy ukazana różnica? Zip nie burak, ani nie woźnica. Jedi nie ściemnia. Na pohybel temu kto go oc zernia. To wszystko.

Takie czasy Bo to Polska nie elegancja Francja

Takie czasy Bo to Polska nie elegancja Francja

Diody na sprzęcie wybijają rytm jak werbel. Sokół i Jędker. Prosto nie pokrętnie mówie. Tak to wygląda: ściany, które kiedyś były białe, żaluzje brak firanek. To nie iluzje, choć niektóre lica nastukane. Kolejny ranek, zastał nas... Taaa... No i co? Inny dzień, takie samo pomieszczenie. W Witrynach Odbicia, ja się nigdy nie zmienię. To wygląda tak: kolejne zgromadzenie, dym. Chętnie bym coś obrządził, a ty byś gwiazdo skończył mącić, błądzić, rządzić i pierdolić byle rym dla rymu. Ilu takich skurwysynów? To nie aluzje, na później... Ty byś chciał bardziej cool i luźniej, ale bywa różnie. Szkiełko przykurzone, dookoła płyty, to nie hity z satelity stereo (stereo). Pamiętam przełom 88/89, mam to przed oczami: kierowca Ikarusa jedzie, literkami ze Smerfami wyklejone "Bogdan 607". Puszki po napojach szoferkę zdo bią. W wielkim walkmanie mam ze sobą pierwszą kasetę rapową, ki wam głową, myślę - jak oni to robią? To był folklor polkolor, teraz Tak to wygląda. Jesteś w tyle? Nie znasz się na nowych prądach? Kto jaką drogę obrał taką ma. Ważne kto rade da. Rap gra, polska wersja. Nie przy cudzych Mercedesach z pożyczonym złotem na zdjęciach. Jestem naturalny, taki jestem. Nie strugam kozaka, tylko operuję wierszem i dźwiękiem. Diody na sprzęcie znów do rana. Ja i moja kompania. Koncertowymi plakatami wyklejona ściana, pod oknem fotel. To nie hotel, to wynajęty pokój, który mi wpierdala całą flotę. Może gdybym skończył dobrą szkołę i miał robote?... Mama mówiła - odrób lekcje. Ja wolałem jak Jędker z dyktafonem na ławeczce kleić teksty pierwsze, co nie znaczy, że do końca życia tam jest moje miejsce... Elo, elo, elo

Takie czasy Bo to Polska nie elegancja Francja

Takie czasy Bo to Polska nie elegancja Francja